Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 70 0 Mk
z odnoszeniem do domu 8500 Mk
Na prowincji z przesyłką pocztową 9 0 Mk.
Zagranicą 80 0 Mk
Cena pojed. egzemplarza 300 Mk.

CENA 300 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce a str. 1.2.3. m. 1000., w tekście m. 750
Nekrologi 1000 mk. zwyczajne 500 mk

Adres Redakcji i Administracji:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 9
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po po.

№ 74 (7410) Środa, dnia 4 Kwietnia 1923 r Rok XXXI

TELEGRAMY.

Zbrodnia w Moskwie

MOSKWA (AW.) 3. Wyciąg z aktu oskarżenia.

Do odpowiedzialności pociągnięci zostali:

1) Cieplak Jan, lat 65, arcybiskup.
2) Małecki Antoni, lat 62, prałat.
3) Butkiewicz Konstanty, lat 55, ze szlachty gub. witebskiej prałat,
4) Wasilewski Antoni, lat 54, ze szlachty guberni mohylowskiej ksiądz.
5) Janukowicz Piotr, lat 59, ksiądz, skazany w 1920 r. na rok robót publicznych zą wstawienie do kościoła zwłok.
6) Ejsmont Stanisław lat 35, ksiądz.
7) Juniewicz Edward, lat 28, ksiądz.
8) Matulanis Teofil, lat 50, sądzony w 1909 r. za ochrzczenia dziecka z małżeństwa mieszanego.
9) Hwećko Lucjan, lat 33, ksiądz.
10) Trojgo Jan, lat 41, ksiądz.
11) Chodniewicz Paweł, lat 42, ksiądz.
12) Iwanow Dominik, lat 39 ze szlachty gub. witebskiej, ksiądz.
13) Fiedorow Leonidas, lat 43 egzarcha kościoła grecko-katolickiego,
14) Rutkowski Franciszek, lat 39, ksiądz.
15) Pronsketis Augustyn, lat 36, ksiądz.
16) Szarkas Jakób lat 17, uczeń, bezpartyjny

Księża: Baltruszys i Czajewski pociągnięci do odpowiedzialności, jako oskarżeni, zmarli, zaś arcybiskup Ropp i księża. Barkowski, Dowałkis i Iwicki wyjechali zagranicę.

Pierwszych trzynastu powyżej wymienionych oskarża się przed trybunałem R.S.F.R.S., iż od końca 1918 roku do grudnia 1922 r. zorganizowali w Petersburgu w stowarzyszenie, które postawiło sobie za zadanie sprzeciwiać się dla celów kontrrewolucyjnych ustawom i rozporządzeniom rządu robotniczo-chłopskiego, które regulowały stosunki kościoła do państwa, w szczególności zaś dekretowi rady komisarzy ludowych z dnia 28 stycznia 1918 roku o oddzieleniu kościoła od państwa dalszym w tym przedmiocie rozporządzeniom.

Jako sposób osiągnięcia zadań, które sobie postawili, oskarżeni wykorzystywali przesądy religijne ludności katolickiej Petersburga przez agitację z ambon i w inny sposób wzywając do nieposłuszeństwa dekretom rządu robotniczo-włościańskiego, dotyczącym nacjonalizacji i spospobu przechowywania i korzystania z majątków kościelnych, prowadzenia aktów stanu cywilnego. Przestępne swe działania motywowali oskarżeni, powoływaniem się na prawa kanoniczne religji rzymsko-katolickiej przez fałszywe komentowanie poszczególnych aktów prawodawczych rządu i przez wpływ na religijne uczucia wierzących budzili wśród nich nastroje niechętne dla władzy sowietów, czego wynikiem były masowe zaburzenia wśród parafjan kościołów petersburskich z powodu umów o użytkowaniu kościołów niewykonywanie rozporządzeń władzy państwowej o sposobie tego użytkowania, a także przez prawie sprzeciwianie się zamykaniu kościołów i zabieraniu kosztowności kościelnych w roku 1922. Przestępstwa te przewidziane są w artykułach 63 i 119 kodeksu karnego.

Cieplak oskarżony jest ponadto o to, że pozostając w wymienionej w poprzednim punkcie organizacji i dążąc do opisanych celów występnych 3 stycznia 1922 r. wydał okólnik do podwładnego sobie duchowieństwa, w którem wskazywał na niedopuszczalność zabierania kosztowności cerkiewnych bez zezwolenia władz duchownych a na zapytanie proboszcza kościoła w Jasławiu — Rutkowskiego co do wydania na żądanie komisji gubernjalnej do spraw zaboru kosztowności kościelnych, inwentarza kościoła, Cieplak depeszą z dnia 19 marca 21 roku odpowiedział „żądanie jest bezprawne—inwentarza nie należy przedstawiać", wskutek tego ks. Rutkowski nie przedstawił inwentarza. Stanowi to przestępstwo, przewidziane w punkcie 1 art. 77 k.k.

Chodniewicz—prócz tego, o to, że dnia 24 czerwca 1922 roku w Petersburgu przy zabieraraniu kosztowności w kościołach św. Katarzyny, kiedy członkowie Kolesnikow i Iwanow chcieli dokonać obejrzenia pewnej „szafy w ołtarzu" mowa tu, jak wynika z aktów sprawy o Tabernakulum, Chodniewicz sprzeciwił się temu, oświadczywszy przedstawicielom władzy, że do tego nie dopuści i że będą mogli otworzyć „szafę" jedynie po jego trupie, a następnie zwrócił się do obecnych w kościele parafjan z wezwaniem: „parafjanie, módlmy się i brońmy, niechaj przejdą po naszych trupach". Wskutek tego wymieniona „szafa" nie mogła być obejrzana przez komisję. Przestępny ten czyn przewidziany jest w 119 art. k. k.

Juniewicz—prócz tego o to, że 22 czerwca 1 1922 r. w Petersburgu przy wejściu do kościoła św. Stanisława, gdzie dokonywano wówczas zabierania kosztowności—usiłował przeciwdziałać członkom komisji Kolenikowowi i Iwanowi, wołając na nich: „Wynoście się precz", co przewiduje art. 77 k.k.

Rutkowski i Pronsketis o to, że 5 grudnia 1922 przy zamykaniu z rozporządzenia komitetu wykonawczego petersburskiego kościoła Wniebowzięcia Matki Boskiej otrzymawszy rozkaz dokonywującego zamknięcia zarządcy podwydziałem okręgu Smirnowa oraz przedstawicieli milicji, aby opuścił kościół wraz z wszystkiemi, którzy się tam znajdowali, oskarżeni nietylko nie wykonali tego rozkazu, lecz demonstracyjnie uklękli i zaczęli się modlić, a za ich przykładem uczynili to rzesze obecnych w kościele parafjan. W ten sposób oskarżeni wyzyskują przesądy religijne tłumu obecnego w kościele wzywali go do biernego oporu, legalnym rozporządzeniom władz—co przewidziane jest w art. 1 kod. karn.

Szarkas— o to, że przy okolicznościach opisanych w punkcie poprzednim, znajdując się wśród tłumu w kościele, kiedy milicjanci na rozkaz Smirnowa poczęli wyprowadzać siłą— z kościoła tych, którzy się dobrowolnie nie chcieli usunąć. Szarkas wraz z innemi niewykrytemi osobami sprzeciwiał się władzom, a ponadto pozwolił sobie publicznie obrażać obecnych w kościele przedstawicieli władzy—dopuścił się więc czynu przewidzianego w punkcie 2 art. 77 kk.

Jako świadkowie stawała Niemienienko. Smirnow, Kedik, Kolesnikow i Rykunowa.

Nowe pismo w Wilnie.

WILNO (AW.) 3. W środę ukaże się pierwszy numer pisma codziennego pod tytułem „Expres Wileński". Wydawca jest spółka wydawnicza „Prasa Polska" w Wilnie, w której skład wchodzą dotychczasowi kierownicy „Gazety Wileńskiej" oraz spółka wydawnicza „Prasa Powszechna", wydająca w Warszawie „Express" poranny i „Kurjer". Jednocześnie zawieszono wydawnictwo „Gazety Wileńskiej".

Strejki w Anglii.

LONDYN (AW.) 3. W hrabstwie Yorku rozpoczął się strajk robotników rolnych, Mimo usiłowań ze strony związku właścicieli ziemskich, aby strajkowi zapobiec—do strajku przystąpiło 13000 robotników.

Górnicy mają w najbliższych dniach zdecydować sprawę ewentualnego wypowiedzenia dotychczasowej ugody. Robotnicy w Malji Południowej opowiedzieli się za wypowiedzeniem ugody.

O pośrednictwo.

PARYŻ (AW.) 3. „Temps" donosi, że Stinnes prosił amerykańskich delegatów na kongresie międzynarodowym izb handlowych, aby pośredniczyli między Francją a Niemcami. Amerykanie jednak dali mu do poznania, że roli tej przyjąć nie mogą, wobec czego Stinnes nie powiedział nic bliższego o propozycjach, które Niemcy zamierzają przedłożyć.

BERLIN AW.) 3. „Vorwaerts" przywiązuje do półurzędowego oświadczenia biura Wolffa w sprawie wywodów angielskiego sekretarza stanu Mac Neillea wielką wagę, twierdząc, że wytworzyły one zupełnie nową sytuację. Rząd angielski—zdaniem dziennika—wychodzi z fałszywego założenia twierdząc, że Niemcy nie chcą rozpocząć żadnych rokowań przed opróżnieniem Zagłębia Ruhr. Tego warunku Niemcy nie stawiały. Z oświadczeniem ministra Rosenberga powszechnie zrozumiano w Niemczech, że francuskie i belgijskie wojska mogłyby być wycofane w chwili osiągnięcia porozumienia co do reparacji.

Pospiech, z jakim rząd niemiecki sprostował oświadcz. Mac Neille, a dowodzi, że zależy na tem, aby mowy ministra Rosenberga inaczej nie interpretowano.

Szwedzi o Polsce.

STOKHOLM (AW.) 3. „Socjaldemokraten" w artykule zatyt.: „Paradoksy polityki" — polskie stosunki wewnętrzne.

Rozważając układ parlamentarny w Polsce należy zaznaczy, że jakkolwiek istnienie rządu pozaparlamentarnego jest objawem nienormalnym, w dzisiejszych jednak warunkach zupełnie wytłomaczonym. To samo dzieje się i w innych państwach.

Artykuł zastanawia się dalej nad partjami politycznemi w Polsce, specjalnie interesują go mniejszości narodowe. Najwięcej skonsolidowaną grupą jest praw. Wszystkie pol. partje cechuje głęboka przyjaźń do Francji. Charakterystyczną jest rzeczą w Polsce. że zdaniem artykułu najwięcej reakcyjne prawice i antydemokratyczne partje nie odważają się nazywać konserwatywnemi. W Polsce nie ma partji liberalnej w zachodnio europejskim znaczeniu.

Faszyści w Hiszpanji.

PARYŻ (AW.) 3. Information donosi z Madrytu, iż tworzy się tam nowa partja polityczna przypominająca w zasadniczych linjach faszystów włoskich. Na razie partja nie występuje oficjalnie jako zorganizowana, lecz działa wyłącznie w drodze propagandyn obejmującej cały kraj. Celem nowego urgupowania jest poprawa warunków politycznych i ekonomicznych kraju przy jednoczesnem usunięciu wszystkich polityków którzy uważani są za odpowiedzialnych za obecny stan rzeczy. W całej Hiszpanji potwo

rzono komitety prowincjonalne, których zadaniem jest niedopuszczanie do jakichkolwiek zamachów niezorganizowanych, godzących w całość państwa.

Wiadomość o powstaniu tej nowej organizacji wywarła wielkie wrażenie w kołach politycznych Madrytu.

Faszyści niemieccy.

BERLIN (AW.) 3. Jak donosi „Vorwärts" porucznik Rossbach przed aresztowaniem odbył tajną konferencję z wieloma oficerami Reichswehry, na której omawiano projekty zamachu. Policja dowiedziawszy się o tem, aresztowała spiskowców. Dziennik twierdzi, że oficerowie, których na tem zgromadzeniu aresztowano przybyli z polecenia swoich komend, do których reichswehra zwróciła się o wysłanie delegatów.

Lenin.

ŁWÓW (AW.) 3. „Hromadskij Wistnik", z okazji ustąpienia Lenina, drukuje jego życiorys w bardzo wyczerpującej formie.

Reformy skarbowe sejmu.

Właściwie termin, użyty w nagłówku, nie jest ścisły. Reformy skarbowe, o które nam chodzi, nie są reformami sejmu, lecz projektami rządowymi, przez sejm uchwalon. z niejakiemi zmianami. Najlepiej jednak nacisk położyć na to, co sejm z pośród projektów skarbowych już zatwierdził i w jakiej mierze cały plan rządowy naprawy skarbu jest zrealizowany lub bliski urzeczywistnienia.

Zrazu ustawodawcza czynność sejmu w zakresie reform skarbowych szła bardzo wolno, a nawet opieszale.. Sejm z trudem torował sobie tę drogę. Zaznaczyć trzeba, że przystąpiono do tej pracy z pewnym brakiem systemu bo np. zasadniczy projekt p. Grabskiego, dotyczący naprawy skarbu, był w sejmie dotychczas jedynie przedmiotem rozpraw generalnych i nie przeszedł nawet jeszcze do komisji sejmowej. A projekt ten, mający być kierowniczym programem zarządu skarbowego, zawiera wiele punktów spornych z różnych punktów widzenia i niewątpliwie bez znacznej amputacji nie zostanie przyjęty. Dla lewicy nastręcza on zarzuty ze stanowiska szerokich pełnomocnictw, których skarb się domaga, dążąc do znacznych ograniczeń kompetencji sejmu. Odwrócono wiec porządek i najpierw szczegółowa dyskusja i uchwały dotyczyły konkretnych przemian w zakresie podatkowym Przyjęto wszakże i zasadniczą zmianę umożliwiającą stabilizację podatków. Polega ona, jak wiadomo, na przewalutowaniu podatków i opłat zapomocą jednostki idealnej, do czego służyć ma wskaźnik główny cen hurtowych.

Z reform podatkowych uchwalono już szereg najważniejszych. Przedewszystkiem więc nastąpiła nowelizacja podatku dochodowego. Oparty on jest na obniżonem minimum egzystencji i na wyższej progresji od znacznych dochodów. Podatek ten przyniósł w r. 1922 około 17 miljardów marek, przyczem tyleż stanowią zaległości. Po zastosowaniu nowelizacji wpływ ma uczynić w r. b. 170 miljardów.

Podatki pośrednie, które mają być podwyższone przez sam rząd — bez poszczególnych uchwał sejmu — obliczono na r. 1923 na 880 miljardów, gdy w r. 1922 uczyniły tylko 125 miljardów.—Sejm zatwierdził również i utrzymał w swej mocy — wbrew opozycji senatu — reformę opłat stemplowych i podatku spadkowego Z tej podwyżki oczekiwany jest dochód 300 miljardów, gdy w roku 1922 wpływ wynosił 36 miljardów. Wreszcie uchwalono ważny podatek przemysłowo-obrotowy, który przynieść winien skarbowi pokaźną sumę 750 miljardów, gdy opłaty państwowe od przemysłu i handlu dały w r. 1922 zaledwie 14 miljardów.

Nie został dotychczas załatwiony podatek gruntowy, gdyż jak wszystko, co dotyczy rolnictwa, budzi on największe drażliwości.

Podatek ten przyniósł w r. 1922 karykaturalnie nikłą sumę 4 miljardów 400 milj. mk. Podwyżka podług projektu rządowego ma zapewnić na r. 1923 sumę 850 miljardów, czyli 200 razy tyle, jak dotychczas. Jak jednak wobec tego projektu zachowa się większość, trudno jeszcze przewidzieć. Interesy rolnictwa korzystają i w obecnym sejmie z osobliwych przywilejów, mieliśmy już tego jaskrawy przykład w wynikach debaty nad walką z drożyzną. Cały projekt niemal utrącono, gdyż wyłączono z pod odpowiedzialności karnej za lichwę wszystkie obroty handlowe rolnictwa.

Przedmiotem różnicy poglądów w sprawie podatku gruntowego jest ewentualna jego progresja, której domaga się lewica. Minister skarbu jest przeciwny progresji i zapowiada, iż w razie jej uchwalenia zaliczać będzie nadwyżki progresyjne na rachunek podatku dochodowego Nie możemy się powstrzymać od uwagi, że zapowiedź ta jest zgoła naiwna, bo i tak, kto zapłaci powyższy podatek gruntowy, będzie miał mniejszy dochód, a więc i mniejszy objekt do opodatkowania.

Oczekiwany jest jeszcze projekt wielkiego podatku majątkowego, który ma służyć na wyrównanie niedoborów w zakresie potrzeb inwestycyjnych. Będzie to najradykalniejsza reforma podatkowa i niewątpliwie spotka się z opozycją w sejmie.

Co dotychczas zrobiono, stanowi bądź co bądź poważny krok naprzód. Ale praca około naprawy skarbu daleka jest jeszcze od zakończenia, spotyka zaś po drodze tu i owdzie różne przeszkody. Do rzędu przeszkód zaliczyć też trzeba dyskusję drugiej instancji, tj. senatu. Jeśli dla przeciwników senatu potrzeba było nowych argumentów, to znalazły się one odrazu w jego zachowaniu się wobec reform skarbowych Prawie wszystkie uchwały sejmu w tej mierze senat poddawał modyfikacjom, nie dającym się niczem usprawiedliwić prócz wykazania swojej wyższej jakoby kompetencji. Sejm szczęśliwie przeszkodę tą omijał, bo przy różnicy poglądów dla swoich uchwał zyskiwał większość jedenaście dwudziestych głosów. Powstawała w każdym razie zwłoka, narażająca skarb na straty. Tak np. obliczono, że spóźnienie reformy podatku stemplowego i spadkowego powodowało codziennie ubytek 200 mil. marek.

Tymczasem sabotaż senatu trwa dalej. Wobec spadku marki rząd zmuszony był do przedłożenia izbom dodatkowego prowizorjum na kwartał pierwszy. Podwyżka ta doprowadza wydatki do blisko 2 tryljonów. Sejm oczywiście nie odmówił ministrowi tej koniecznej zmiany budżetu prowizorycznego, uwarunkowanej różnicą kursu waluty. Senat zmianę prowizorjum odrzucił. Z jakich pobudek i w jakim celu? Oczywiście jedynie, aby wykazać swój wpływ i powagę.

Ponieważ marszałek senatu, p. Trąmpczyński, upiera się przytem przy interpretacji, iż w razie odrzucenia przez senat projektów do praw, one w zupełności upadają, może się tu wywiązać długi i trudny do rozwiązania konflikt którego istotny sens do tego tylko doprowadzi, że wydatkowanie budżetowe będzie z konieczności nielegalne. Rząd bowiem musi wydatkować wbrew bezmyślnemu veto senatu.

Do szeregu reform skarbowych uchwalonych już przez izby, należy jeszcze dodać nowe prawo dewizowe, oraz wypuszczenie bonów złotych. Co się tyczy pierwszego, które właściwie było tylko przedłużeniem dawnych pełnomocnictw skarbu, to doprowadziło ono do nowych zarządzeń, nastręczając wątpliwości co do swego dodatniego skutku. Wprowadzenie do obiegu bonów złotych jest racjonalną reformą z dwóch punktów widzenia: zasili ono obieg, który mimo ilościowej inflacji jest pod względem wartości nie dostateczny, oraz wniesie do wypłat i obrotów walor, oparty o złoto, co wzmocni fazy przygotowawcze reformy walutowej.

St. A. KEMPNER.

O dokarmianie dzieci.

Dr. Władysław Szenajch w artykule swoim „Najważniejsze warunki rozwoju opieki nad dziećmi" zaznacza, że opieka winna być faktycznie opieką „nad zdrowiem", nie zaś, jak obecnie prawie powszednie się dzieje „nad chorobą" ludności. Bo, powiada dalej, jakże jest dotychczas? Społeczeństwo dopiero wtedy zazwyczaj przypomina sobie o swym obywatelu, jeżeli zachoruje on zwłaszcza na jedną z groźnych chorób zakaźnych, wtedy umieszcza go w szpitalu.

Podobnie, lub gorzej jeszcze, dzieje się z dziećmi, pozbawionemi należytej opieki i pomocy. Do świadomości społeczeństwa nie dotarła jeszcze myśl, że opieka nad takiemi dziećmi jest jego obowiązkiem że dziecko ma do tej opieki prawo, zanim zachoruje -i że taka opieka powinna być stałą. Wszak powinniśmy wychować zdrowe pokolenie, bo to podstawa naszej przyszłości.

Opłakane stosunki jakie obecnie przeżywamy w pierwszym rzędzie wysuwają kwestje odżywiania dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych miejskich. Element tych dzieci składa się przeważnie z najbiedniejszych sfer naszego grodu. Znaczna większość dzieci przychodzi do szkoły obdarta, wynędzniała, bez posiłku rannego, nie mając pewności, czy po powrocie do domu dostaną kawałek chleba. A ten chleb taki drogi. Ciężka i twarda rola dziecka. Zaranie życia skazane na głód. Pragniemy wykorzenić analfabetyzm, a czyż dziecko głodne, może się uczyć. Jedna z uczennic szkoły im. Mickiewicza na pytanie, czy dzisiaj co jadła, odpowiedziała z płaczem: „mamusia kupuje pół kg. chleba na nas sześcioro".

Chcąc choć w części przyjść z pomocą, zwracamy się do całego społeczeństwa z gorącą prośbą o poparcie kwesty jaką się będzie odbywać w każdą niedzielę przed kościołami od godz. 10 do 1 pp. Uproszone panie zasiądą przed stolikami w nadziei, że przecież społeczeństwo oceni położenie i pośpieszy chętnie z datkami. Protektorat przy stolikach objęły panie: przy kościele św. Józefa D-rowa Białobłocka, przy kościele kanoników — Dr. Hryniewiczówna, przy kościele OO. Franciszkanów — pani Krajewska, przy kościele OO. Jezuitów — pani Krzyżanowska i przy kościele SS. Nazaretanek D-rowa Rożnowska.

Ze swojej strony jednocześnie w naszej gazecie na ten cel otwieramy rubrykę ofiar.

Niech każdy spełni swój obowiązek i pamięta, że najskromniejszym datkiem otrze łzę w oczku dziecka.

OGŁOSZENIE

w sprawie

komunalnego podatku od węgla.

W myśl umowy z dnia 21 marca 1923 r., zawartej między Wydziałem Sejmiku Powiatowego w Kaliszu a magistratem m. Kalisza Wydział Sejmiku Kaliskiego przekazał Magistratowi m. Kalisza wymiar i egzekucyjne ściąganie komunalnego podatku od węgla przywożonego do stacji Kalisz, adresowanego do odbiorców mieszkających na terenie powiatu.

Wszelkie sprawy tyczące się wymiaru i ściągania wspomnianego podatku od węgla przywożonego do stacji Kalisz załatwiał będzie miarodajnie i ostatecznie Wydział podatkowy magistratu m. Kalisza, ul, Kościuszki № 4, I p., drzwi Nr. 6.

Wpływające kwoty wspomnianego podatku do Kasy Miejskiej będą w myśl powołanej na wstępie umowy rozrachowywane między miasto i powiat w ustalonych terminach.

Magistrat podaje niniejsze ogłoszenie także i z upoważnienia Wydziału Kaliskiego Sejmiku do powszechnej wiadomości.

Kierownik Wydziału-Ławnik
(-) Moreau.

Wice Prezydent miasta Kalisza
765 **(-) Szarras.**

KRONIKA.

— MILJONOWKA.

Nr. 851.753. Numer powyższy wyjęto z koła w Sobotnim ciągnieniu 4 proc. państwowej pożyczki premjowej. Numer ten sprzedano w Warszawie.

— ZE SWIĄT. Uroczyste święta Wielkiej Nocy przeszły przy pogodzie aczkolwiek słonecznej jednakże zimnej. Szczególniej wieczory, noc i poranki dawały się we znaki. dzięki silnym i mroźnym wiatrom północno-wschodnim.

Z tego powodu Kina były w oblężeniu, ze spacerów szczególniej zamiejskich musiano zrezygnować.

Obchody świąteczne rozpoczęły się w Wielką Sobotę. Od samego rana Prezydent Koszutski z radcami Sutarzewiczem i Kolabińskim objeżdżał szpitale i przytułki itd.

W południe w Tow. Wioślarskim przy udziale kilkudziesięciu członków i pełnego zarządu odbyło się „tradycyjne jajko“.

Po poświęceniu „święconego“ ks. prefekt Wałęcki kapelan Towarzystwa wypowiedział piękne przemówienie okolicznościowe składając życzenia Towarzystwu na ręce prezesa Motylewskiego.

Następnie wioślarze zasiedli do skromnego śniadania, podczas którego przemawiali: prezes dożywotni Radwan: prezes aktualny Motylewski, druh Sobolewski. Zakończył toasty druh Korejwo pięknem przemówieniem patrjotycznem.

— Dr. CZAJKOWSKI prześwietlenia Roentgenowskie i elektroleczenie. Specjalista chorób wewnętrznych i nerwowych przyjmuje od godz. 9—12 i od 3—5 po poł.

Kalisz, ul. Łódzka 10 I p. telefon 49.

— WYJAŚNIENIE DO WZMIANKI „SEPARATYZM POZNANSKI“. W związku z powyższą wzmianką umieszczoną w Nr. 73-im otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

„Wyznanie protestanckie, tak samo jest inne chrześcijańskie czci najuroczyśiej dni zgonu Chrystusa Pana, a więc Wielki czwartek, piątek i sobotę.

Co do wydania przepisu o święceniu tylko Wielkiego Piątku, co miało miejsce nie w Niemlecz wyłącznie w Prusach Kościół protestancki żadnych rozporządzeń nie wydawał, tylko rząd pruski, czego dowodem jest, że w Saksonji, kraju nawskroś protestnckim święcone te wszystkie trzy dni żałoby, na Sląsku zaś i w dzielnicy poznańskiej, za czasów zaboru święcono tylko piątek, jak o tem głosi wspomniany i czego żałować należy, nie zapomniany dotąd okólnik Starostwa grodzkiego w Poznaniu.

Podając powyższe, Redakcja „Gazety Kaliskiej wyraża ubolewanie z powodu nieporozumienia jakie nastąpiło wskutek mylnego tłomaczenia okólnika Starostwa.

— SPROSTOWANIE.

Zamieszczone w Nr. 72 „Gazety Kal.“ ogłoszenie o ofierze powinno brzmieć: „N. N. złożył 100,000 mk. na Tow. Asnykowskie do dyspozycji rejenta Bruśnickiego“.

— ZGON. W ubiegły piątek zmarła w Kaliszu ś. p. Paszkiewiczowa, znana niegdyś nauczycielka muzyki i pianistka koncertowa, przeżywszy lat 63.

— O PORTRETY dla klasztoru franciszkanów w Kaliszu.

Konwent ojców franciszkanów w Kaliszu, zwrócił się do artysty malarza S. Andrzejewskiego o wymalowanie obrazów, wyobrażających podobizny starego kościoła franciszkanów w Kaliszu.

Artysta ma wykonać portret błogosławionej Jolanty, żony ks. Bolesława Pobożnego, portret udzielnego księcia, Bolesława Pobożnego, oraz portret Kazimierza Wielkiego, który wybudował refektarz barokowy i otoczył Kalisz w połowie 14-go stulecia ufortyfikowanemi murami.

Obrazy powyższe wykonywuje artysta podług wskazówek konserwatora prof. Raciborskiego.

— „GAZETA KRAWIECKA“ zawiera opisy mód, kroje cenniki itp. egz. kosztuje 1000 mkp. — Adres Gazeta krawiecka Kraków“.

— ZASTOJ W HANDLU ZBOZEM.

W hurtowym i detalicznym handlu zbożem i mąką, panuje zastój, wywołany nadzieją wydatniejszego spadku cen po świętach wielkanocnych. Tranzakcje, dokonywane w tej dziedzinie handlu, są przeszło o połowę mniejsze, niż w zeszłym roku o tej porze. Na sytuację powyższą wpłynęła nietylko względna stabilizacja kursu walut obcych, lecz nadzieja poważnej ich zniżki po świętach oraz masowy dowóz mąki amerykańskiej z Gdanska, która wyparła prawie całkowicie z miejscowego rynku mąkę krajową.

— WYSTAWA ROLNICZO - PRZEMYSŁOWA WE WRZESNI.

Od kilkunastu miesięcy pokutująca myślą urządzenia, po blisko 30-letniej przerwie, wystawy przemysłowo - rolniczej zajęły wspólnie Wicepatronat Kółek Rolniczych na powiat wrzesiński łącznie z Towarzystwem Przemysłowem wrzesińskiem. Pierwsze wspólne posiedzenie odbyło się w ubiegłą środę. Dzień otwarcia i trwania wystawy oznaczono na 2 do 9 września r.b. Upatrzone jest już miejsce wystawy dogodnie w mieście położone. obszerne, mogące pomieścić wielką ilość kiosków i większych eksponatów. Po blisko dwugodzinnych rozprawach pod przewodnictwem Wicepatrona Kółek Rolniczych p. Dyrektora Edw. Grabskiego na Bieganowie, wybrano główny Zarząd, mianowicie: prezesem p. Grabskiego i jego zastępcami pp. burmiastrza Niestrawskiego i apt. Koniecznego dalej wybrano komisję gospodarczo - dekoracyjną, złożoną z przedstawicieli różnych zawodów oraz komisję reklamową. Rzuconą dalszą myśl stworzenia oddzielnych komisji specjalnych poruczono uskutecznić zarządom Kółek Rolniczych i Towarzystwa Przemysłowego do dnia 10 kwietnia, na który to dzień oznaczono następne zebranie pełnego komitetu z komisjami. Od dnia 10 kwietnia rozpocznie się intensywna praca, dążąca do doprowadzenia do skutku wystawy, mającej wykazać dorobek nasz rolniczo - przemysłowy po 4 letniej pracy w wolnej Rzeczypospolitej. Ciężar pracy biurowej wziął na siebie p. dyrektor nowopowstałej szkoły rolniczej Fedyk z współudziałem pp. Gałkowskiego i Al. Matuszewskiego.

— BEZ DOWODOW.

Funkcjonarjusz policji zatrzymał na ulicy nieznaną kobietę, nigdzie nie meldowaną i nie mającą żadnych dowodów osobistych, która wałęsała się po mieście. Jak podała nazywa się ona Magdaleną Brzaną i pochodzi z Małopolski. Wobec tego Brzanę wysłano transportem do miejsca stałego pobytu.

— KRADZIEZE.

Józef Kliber, zamieszkały w Tłokini Wielkiej, gm. Opatówek zameldował władzom policyjnym o kradzieży mu z kieszeni w dn. 27 b.m. na Nowym Rynku portfelu, w którym znajdowało się 107.000 mk. gotówką i różne dokumenty.

Wiktorji Barczak, zamieszkałej przy ul. Widok Nr. 1 skradziono z piwnicy kartofle wartości 5.000 mk.

Janinie Lewińskiej, zamieszkałej przy ul. Cmentarnej Nr. 3 skradziono sztukę płótna i fartuch wartości 75.000. Sprawca kradzieży został schwytany. Okazał się nim Jan Frontczak, zamieszkały przy ul. Podgórze Nr. 18, od którego skradzione rzeczy odebrano i oddano prawej właścicielce, Frontczaka zaś odesłano do dyspozycji Sądu Pokoju.

Teatr w Kaliszu.

Prawdziwą niespodziankę sprawił Kaliszanom Teatr, który od wczoraj bawi w naszem mieście. Oto czy skutkiem mało amerykańskiej reklamy, czy też skutkiem zbyt sceptycznego zapatrywania się naszych obywateli na przyjezdne Teatry publiczność niezbyt szczelnie zapełniła salę teatralną. Tym jednakże miłośnikom teatru, którzy wczoraj przybyli na przedstawienie sympatyczny zespół artystów zgotował wesołą zabawę zmuszając rozbawioną publiczność do bezustannego śmiechu. Odegrano zabawną i pełną humoru farsę amerykańską w 3 aktach M. Maggo p. t. „Złodziej dzieci“. Wesołą tą farsę zagrano wprost znakomicie, na pierwszy plan wybiła się swą przekomiczną grą młodziutka sympatyczna artystka p. J. Kowalikówna w roli zaimprowizowanej matki troga bliźniąt. Dotrzymywali jej miejsca p. T. Olderowicz wybitnie utalentowany artysta w roli szczęśliwego ojca, p. Galewski jako mimowolny złodziej dzieci, p. Ołańska zwarjowana matka, p. Milczewski komiczny amerykański policjant oraz pp. Kawecka, Olaszowa i Olasz. Publiczność raz po raz wybuchając huraganem śmiechu darzyła znakomitą grą artystów niemilknącemi oklaskami.

Dziś we wtorek odegrana będzie świetna farsa w 3 aktach przez Desvalliers pt. „Pożycz mi swej żony““ Jako się dowiadujemy publiczność tłumnie pospieszy dziś do Teatru. Znaczna część biletów została już wykupiona, aby uniknąć tłoku przy kasie radzimy wcześniej zaopatrzyć się w bilety w cukierni p. Mayera.

W ostatniej chwili komunikuje nam dyrekcja Teatru, że ulegając życzeniu coraz liczniej zwracającej się o to publiczności powtórzy świetną farsę amerykańską „Złodziej dzieci“ jutro w środę dn. 4 bm.

Bilety należy już dzisiaj zamawiać w cukierni p. Mayera, gdyż jutro napewno ich zabraknie.

Początek przedstawień o godz. 8½ w.

— APEL DO OFIC. REZ. WOJSK POLSK.

Wspólna i wytężona praca w czasie wojny dla wywalczenia i wytyczenia granic naszej Ojczyzny, z chwilą demobilizacji i przeniesienia w stan rezerwy nie jest ukończona. Do niedawna stanowiliśmy mur zewnętrzny dając możność społeczeństwu formowania się na wewnątrz.

Dziś, gdy zewnętrzne nasze granice w znaczeniu politycznem są gwarantowane do pewnego stopnia traktatami i umowami w znaczeniu międzynarodowem, gdzie już na razie nie zachodzi potrzeba utrzymywania armji w pojęciu słowa „wojna“, znaleźliśmy się z powrotem wśród społeczności cywilnej.

Nie czas nam dzisiaj spoczywać.

Musimy trud zaczęty w czasie wojny kontynuować nadal innymi tylko sposobami, innemi drogami. Jak w armji i w innych dużych i ważnych przedsięwzięciach jednostki niezorganizowane nie dokonają cudu organizacji, tak i my musimy się zorganizować dla celów i dobra państwowości polskiej.

Utrwalenie zdrowego bytu państwowego i praca w tym kierunku jest naszem hasłem i zawołaniem. Chcemy i będziemy do tego dążyć wspólnym silnym prądem, ażeby częściowo korzyści naszej pracy i krew kolegów oficerów i żołnierzy, przelana w sprawie Ojczyzny, służyła dla dobrej i słusznej sprawy Ojczyzny.

Chcemy pomóc armji zawodowej przez stworzenie zdrowego i podatnego gruntu dla jej operacji na wypadek wojny. Chcemy sami uzupełniać swoje wiadomości w naukach walki, ażeby w chwili gdy nas rozkaz powoła do szeregów, być przygotowanymi do spełnienia tych obowiązków, jakich będzie żądało od nas społeczeństwo i karj. Chcemy, byt nasz materjalny poprawić, który z powodu ofiarnej służby dla Ojczyzny został nadszarpany, a w wielu wypadkach zupełnie zrujnowany.

Chcemy kolegom i towarzyszom broni dać pracę i możność egzystencji.

Istniejący już od roku Związek Oficerów Rezerwy Województwa Łódzkiego przystępuje własnem zorganizowaniu się do zorganizowania całego Województwa w formie tworzenia Kół miejscowych, związania ich w organizację Wojewódzką, a następnie w organizację centralną w Warszawie, jako organ dla całej Rzeczypospolitej. Koledzy! wszędzie gdzie istnieje możność utworzenia podobnego koła zbierajcie się, żądajcie informacji od Związku Wojewódzkiego, który na każde żądanie kolegów wyśle swojego delegata dla ukonstytuowania Koła.

Adres nasz: Związek Oficerów Rezerwy Województwa Łódzkiego, Łódź—Aleje Kościuszki Nr. 4. (Kasyno Garnizonowe).

— ZŁOTE BONY SKARBOWE.

Pierwsza serja 6-miesięcznych złotych bonów skarbowych wypuszczona będzie 1 kwietnia, bony tej serji spłacane więc będą 1-go października. Procenty od bonów będą wypłacane z góry przez potrącenie od sumy imiennej bonów, a więc za 10 złotowy bon, nabyty np. 1-go kwietnia r.b. nabywca płacić będzie nie 10 złotych, lecz mniej o tyle, ile wynosi 6 proc. w stosunku 6 miesięcy, czyli o złotych 70 groszy.

Bony będzie narazie sprzedawać Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa wraz z Oddziałami, oraz Pocztowa Kasa Oszczędności i jej Oddziały po kursie, ogłaszanym przez Ministra Skarbu w Monitorze Polskim.

W terminie płatności bony będą spłacane w markach polskich podług przeciętnego kursu franka szwajcarskiego na giełdach krajowych między 12 a 27 września, przyczem przyjmuje się, że złoty równy jest frankowi szwajcarskiemu.

Przed terminem złote bony będą przyjmowane przy uiszczaniu podatków.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.